

KAZIMIERZ JARZEMBOWSKI

ur. 1928; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, II wojna światowa, okupacja hitlerowska, ulica Grodzka, Brama Grodzka, ruch oporu, Sławomir Litwiński, Zamek Lubelski, Włosi, żołnierze włoscy, dom starców przy ulicy Grodzkiej, zamach w Bramie Grodzkiej, jarmark, Niemcy, egzekucje, represje niemieckie

Zamach w Bramie Grodzkiej

To był 1 czerwiec 1944, akurat dzień dziecka, wtedy nie był taki popularny, i ja poszedłem sobie na węgry, dlatego, że chodziłem w drewniakach, a moi przełożeni z konspiracji powiedzieli: „chłopie, gdzie ty w drewniakach, ty powinieneś mieć porządne buty sznurowane”, więc uciutałem w jakiś sposób trochę pieniędzy, poszedłem na rynek i tam żołnierze włoscy, którzy już w tej chwili byli zawieszani przez Niemców, już nie współpracowali, tylko koszarowali w Lublinie i sprzedawali się. Ja potrzebowałem 43 numer, a to był 42 i pół. Wróciłem się z tymi butami na ulicę Grodzką, idąc od Bramy Grodzkiej przed samą farą był dom pomocy społecznej, dom starców, i w tym domu starców miałem krewnego dalekiego, w stosunku do mnie to już był dziadkiem, i tam był szewc, więc ja poszedłem na konsultację do niego, żeby on mnie doradził, czy te buty da się troszeczkę robić. „A da się, da się”. No to ja kupiłem te buty, oni zaraz przy mnie nabili w kopyto, denaturatem natarli, miały się rozejść. Nic się zresztą nie rozeszły, ale nie do tego zmierzam. W pewnym momencie słyhać wybuch, wybiegłem na zewnątrz i patrzę, a jakaś kobieta trzyma się za twarz, mężczyzna wyrócił się i leży we krwi. Okazuje się, że to był zamach na Niemców powracających z gestapo Pod Zegarem. Brama Grodzka 11 listopada była zarysowana i nie było przejścia, trzeba było obchodzić przez posesję przed samą Bramą Grodzką.

Siostry prowadziły ten dom pomocy, to im krzyczę, że tam jakieś ofiary są, ale siostry się zorientowały co to jest, z ulicy ludzie się zaczęli po bramach chować, siostry zamknęły drzwi, a mnie mówią, że bym zszedł do piwnicy, tam była taka dwupiętrowa

piwnica, żebym się tam schował. Ja pomyślałem, jak mnie Niemcy znajdą w tej piwnicy, to mnie w tej piwnicy zabiją, to ja tu powiem, że szedłem do dziadka i będę się jakoś tłumaczył. No i w rezultacie oczywiście Niemcy: „Aufmachen, aufmachen”, siostry nie otwierały, to oni z automatu po tych drzwiach strzelili, to ja już: „idę, idę, idę”, to ja myślę stanę za siostrą, wyjdę, to oni siostrę odepchnęli na bok, zobaczyli mnie, mnie za obszewkę, tam parę schodków było, kopnął mnie w tyłek i na drugą stronę. „Hande hoch”. Ręce na murze położyłem i ludzi z poszczególnych domów zaczęli wypędzać. Między innymi w Bramie Grodzkiej mieszkał mój przyszły kolega, wtedy żeśmy się nie znali, Sławomir Litwiński, a jego nie wypędzili z domu, ale u niego rewizję robili i znaleźli taką sowiecką gwiazdę z sierpem i młotem, co nosili na czapkach a sprezentował ją oficer niemiecki, który tam u nich jeden pokój miał przydzielony i jak Niemcy to zobaczyli to jego od razu na Zamek zabrali, ale potem się okazało, po konfrontacji z tym oficerem niemieckim, że rzeczywiście on mu dał, no to jakoś ocalał.

Powracam do tej łapanki – tam żeśmy dłuższy czas stali, to było gdzieś o pierwszej w południe, a zwolnili nas dopiero koło 17. Ja się zorientowałem, pod ścianą stałem, gdzieś koło fary bliżej, że mam w kieszonce notatki z obsługi i budowy karabinu. No to myślę, jak oni przy mnie to znajdą to koniec, oni mnie na pewno zastrzelą. To ja to po cicho wyciągnęłem z tej kieszonki, pod tymi murami jak tam stałem, to była taka porośnięta trawą warstwa ziemi, bo tam nikt nie uprzątał tego. To ja piętą rozgarnąłem tą warstwę ziemi, włożyłem tam notesik, z powrotem zaklepałem, przesunąłem się w drugie miejsce. Jak koniec z końcem legitymowali wszystkich, to ja nie miałem kenkarty, ale legitymację szkolną, chodziłem wtedy do szkoły mechanicznej. No to oni mnie wtedy, miałem 15 lat skończone, przeseregowali do zwolnienia, a 40 zakładników zabrali na Zamek. W odwet za ten zamach, to później 50 osób rozstrzelali na Zamku.

Data i miejsce nagrania	2012-07-24, Warszawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Anna Stelmach
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"